

W Sylwestra i Nowy Rok bez zamachów w Europie

4 stycznia 2024

Płonące samochody w Paryżu, atakowani policjanci w europejskich miastach, setki aresztowanych, podwyższony stan zagrożenia w Brukseli. Politycy uspokajają obywateli i chwalą służby.

<https://www.youtube.com/shorts/5gYAmKc3liY>

W Berlinie w sylwestra zaatakowano policjantów petardami, butelkami oraz koktajlami Mołotowa. Skandowano przy tym propalestyńskie hasła. Prawie 400 osób trafiło do aresztu. W innych niemieckich miastach również atakowano mundurowych.

W sylwestrową noc służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo w Berlinie zostały zaatakowane materiałami pirotechnicznymi. Około 500 osób obrzuciło się nawzajem petardami przy berlińskiej Fontannie Neptuna. Funkcjonariusze podjęli tam interwencję. Zaatakował ich tłum około 200 osób. Kilka z nich trafiło do aresztu.

Liczna grupa zaburzała porządek publiczny w berlińskiej dzielnicy Lichtenrade. „Wydaje się że strzelają do wszystkiego, co się rusza” – napisała policja w mediach społecznościowych. ☐☐Zidentyfikowano 18 osób. U dwóch z nich znaleziono fajerwerki, tzw. bomby kulowe, które mogą być używane wyłącznie przez profesjonalistów. Prawdopodobnie zostały przemycone z zagranicy, gdyż w Niemczech nie są dostępne w powszechnej sprzedaży. W Gropiusstadt w Berlinie-Neukölln policyjny samochód został ostrzelany taką „bombą”; uszkodzenia były tak znaczne, że pojazd wycofano z użytkowania. Funkcjonariuszy nie było w tym czasie w aucie.

Również w Neukölln policjanci natrafili na grupę wytwarzającą koktajle Mołotowa. „Napełniali szklane butelki benzyną i

wkładali do nich skrawki materiału jako zapalniki. Mieli ze sobą także zapalniczki do grilla” – podała policja w platformie X. W związku z tym aresztowano dziewięć osób i skonfiskowano jedenaście koktajli Mołotowa.

W Tempelhof grupa młodych ludzi strzelała do autobusu z amunicji hukowej. Policjanci – aresztowali tam sześć osób i skonfiskowali broń. W ciągu nocy policja wielokrotnie publikowała krótkie raporty o podobnych zdarzeniach, np. na stacji metra w Neukölln. Inni ludzie strzelali do siebie fajerwerkami. Zaatakowano także osoby postronne: „Dziesięciu młodych ludzi w Lankwitz zaatakowało petardami mieszkania i parking podziemny” – podała policja. Już po południu mężczyzna w Gesundbrunnen wystrzelił rakiety z balkonu w stronę biegających dzieci.

Według najnowszych danych policyjnych w sylwestra tymczasowo aresztowano w Berlinie około 390 osób – wiele z nich za naruszenia ustawy o broni i materiałach wybuchowych. Rzeczniczka policji Anja Dierschk poinformowała, że 54 funkcjonariuszy różnych służb zostało rannych, w tym 30 od materiałów pirotechnicznych. Ośmiu rannych funkcjonariuszy policji nie było w stanie kontynuować swoich obowiązków. W związku z tymi wydarzeniami w całym mieście wszczęto łącznie 720 dochodzeń.

Berlińska senator ds. spraw wewnętrznych Iris Spranger potępiła ponowną przemoc wobec policji i przedstawicieli innych służb. Jednocześnie polityk SPD była usatysfakcjonowana wysiłkiem funkcjonariuszy. „Miesiące przygotowań berlińskiej straży pożarnej, berlińskiej policji i mojego urzędu w zakresie zapobiegania i konsekwentnej interwencji, opłaciły się” – napisała na platformie X.

Do podobnych incydentów doszło także w Paryżu i Brukseli. Spłonęło 745 aut, aresztowano 380 osób, a do starć z policją doszło w czterech miastach. „Nie było godnych odnotowania incydentów” – podsumował pomimo tego sylwestrową noc minister

spraw wewnętrznych Gérald Darmanin. W podobnym tonie wypowiadali się dziennikarze.

W związku z podwyższonym poziomem zagrożenia bezpieczeństwa stolice europejskie były w gotowości na wypadek ataku terrorystycznego w okresie świątecznym. Zatłoczone ulice handlowe, jarmarki bożonarodzeniowe i tłumy oglądające pokazy sztucznych ogni zidentyfikowano jako potencjalne cele. Na szczęście nie doszło do incydentów terrorystycznych. Służby jednak nadal szacują, że ryzyko zamachów jest wysokie.

Szefowa Europolu Catherine De Bolle powiedziała, że jej organizacja będzie musiała nie tylko skupić się na podstawowej działalności związanej z poważną i zorganizowaną przestępczością, ale także spojrzeć na inne potencjalne zagrożenia.

„Europol musi być gotowy na te wydarzenia, które są nieprzewidywalne i rzadkie, a będą miały duży wpływ na nasze społeczeństwo. W zeszłym roku była to wojna na Ukrainie, w tym roku mieliśmy atak terrorystyczny na Izrael, który spowodował wzrost terroryzmu dżihadystycznego w UE” – napisała De Bolle.

Nie wiadomo, kiedy poziom zagrożenia ulegnie zmianie: w Belgii obowiązuje podwyższony stopień od 16 października, kiedy to terrorysta zabił dwóch szwedzkich kibiców piłki nożnej. Z powodu wojny między Izraelem a Hamasem rząd wysłał dodatkowe siły policyjne do żydowskiej dzielnicy w Antwerpii.

Belgijska minister spraw wewnętrznych Annelies Verlinden powiedziała, że nie jest w stanie przewidzieć, jak długo utrzyma się obecny poziom zagrożenia, ale zakłada, że zwiększenie liczby patroli policyjnych „potrwa przez jakiś czas”. Odnosząc się do sytuacji w Strefie Gazy, Verlinden powiedziała: „Nawet jeśli doszłoby do zawieszenia broni, trwałego lub nie, można zauważyć, że jest tam łatwopalność. Rozmawiałam z ludźmi ze społeczności żydowskiej i palestyńskiej. Te traumy, te uczucia są tak głębokie, że może

to oczywiście trwać przez długi czas". Minister dodała, że „istnieje wiele udaremnionych zamachów, które nie przyciągają uwagi mediów. Często zamieszani są w to młodzi ludzie, którzy radykalizują się bardzo szybko pod wpływem środowiska internetowego”.

Komentarz

Wnioskując z reakcji francuskiej prasy oraz polityków odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne, można zaryzykować twierdzenie, że atakowanie policjantów czy strażaków stało się tzw. „nową normalnością”, z którą znaczna część decydentów się pogodziła. Jednak to samozadowolenie polityków najpewniej nie udziela się ani mieszkańcom „wrażliwych” dzielnic, ani funkcjonariuszom, ani obywatelom, oczekującym elementarnego poczucia bezpieczeństwa. Ta swoista arogancja elit stanowi pożywkę dla polityków antysystemowych i przysparza im zwolenników.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl